

### JAJKO LEMOVA

autor: Anetta Dropińska - Pawlicka

Poniższy artykuł jest kolejną próbą zainteresowania szerszego grona nauczycieli i wychowawców pracą Dougha Lemova i jego technikami wykorzystywanymi w procesie uczenia w edukacji formalnej; ja stosuję własną nazwę - jajko Lemova.

#### 1. Dlaczego Jajko Lemova?

Dlaczego jajko? Pomysł zaczerpnęłam z zasłyszanej opowieści o jajku Kolumba. Bardzo lubię tę historię, bo pokazuje, że proste rozwiązania, te w nas lub blisko nas, często umykają naszej uwadze lub zainteresowaniu. Dla porządku – przytoczę tę opowieść:

*Kolumb, po odkryciu Ameryki udał się na dwór królewski. Tu jednak zamiast podziwu i wiwatów na swoją cześć spotkał się z zazdrością i lekceważeniem ze strony dworzan. Zdenierwowany, chwycił z biesiadnego stołu jajko i poprosił gości o postawienie jajka pionowo na stole.*

*Wszyscy zgromadzeni próbowali tego dokonać, ale nikomu ta sztuczka się nie udała. Kiedy jajko wróciło do rąk Kolumba, trzasnęła nim o stół i jajko zostało unieruchomione. Znowu podniosła się wrzawa, że tak to każdy biesiadnik potrafiłby*



*zrobić. Wtedy Kolumb odpowiedział, że owszem, ale nikt na to nie wpadł.*

Tak właśnie postrzegam techniki Dougha Lemova – jako coś oczywistego, prostego i co najważniejsze – skutecznego. Stąd Jajko Lemova.

#### 2. Cel poszukiwań

Szkoła osiedlowa. Bardzo zróżnicowane środowisko uczniowskie, duża rotacja dzieci, zmiany cywilizacyjne i obecność nowego pokolenia Y, a także stereotypizacja środowiska.

Oczekujesz obrazu – betonowego molocha pośród innych

#### SPIS TREŚCI:

1. Dlaczego Jajko Lemova?
2. Cel poszukiwań
3. Odkrycie Lemova
4. Ucz jak mistrz, czyli spotkanie z D. Lemovem
5. Co czyni nauczyciela dobrym?
6. Jak nauczyciel powinien się zatem zachowywać?
7. Wybór technik
  - 7.1. Wysokie wymagania
    - Bez wykluczenia, czyli Praktyka czyni mistrza
    - Liczy się poprawność, czyli wprowadzenie wysokich standardów poprawności merytorycznej wymaganych wiadomości i umiejętności, ich prezentacji oraz Mów jak mistrz, czyli Forma jest ważna.
    - Bez uników, czyli To jest ważne
  - 7.2. Dobrze zaplanowane zajęcia
    - Planuj od końca, czyli Cel uświęca środki
    - Na skróty, czyli Do celu jak najkrótszą drogą
    - Haczyk, czyli Na początek zaciekawić!
  - 7.3. Zaangażowanie na zajęciach
    - Wszyscy na pokład, czyli Na chybił trafił!
  - 7.4. Kultura zachowania się w klasie
    - Dzień dobry, czyli Ramy lekcji
  - 7.5. Właściwe postawy uczniów
    - Nie godzę się, czyli To nie jest lekcja wychowawcza
8. Literatura

molochów z obowiązkowym graffiti, blockersami przesiadującymi na schodach i spadkiem: wyników nauczania, danych statystycznych i tych nieobiektywnych – motywacji uczniów i nauczycieli, zainteresowania nauką oraz dobrej opinii. Masa dzieci i młodzieży niechętnych do robienia czegokolwiek i garstka nauczycieli niedowierzających, że cokolwiek można jeszcze zrobić.



Widok jak z koszmarne snu. Ale czy na pewno? Czyż nie taki obraz szkoły osiedlowej kreują media i (co gorsza) powtarzane z ust do ust opinie mieszkańców osiedli? Kierując bardzo dobrą, podkreślam bardzo dobrą szkołą osiedlową, bałam się takiego widoku, bałam się złych języków i opinii krzywdzącej szkoły osiedlowe. Bałam się samospełniającej się przepowiedni. Myślałam – opinia wykreowana – obraz – opinia oparta na rzeczywistym obrazie. Bałam się również usprawiedliwiania (się) nauczycieli, którzy broniliby marnych wyników swojej pracy środowiskiem, o którym opinię (znów) kreują media.

Chciałam stanąć w obronie szkoły osiedlowej i nie dopuścić do pochopnego oceniania dzieci i obrony pracy nauczycieli przez proste porów-

nanie środowisk uczniowskich. Wierzę, że bycie szkołą osiedlową jest zaletą, a zróżnicowane środowisko wzbogaca i wartościuje proces uczenia się oraz wyzwala motywację wszystkich uczestników.

### 3. Odkrycie Lemova

Wiedziałam już czego chcę. Wiedziałam, że potrzebuję czegoś konkretnego i pozbawionego, zniechęconego przeze mnie, bełkotu pedagogicznego oraz czegoś skutecznego, czego skuteczność poparta byłaby dowodami. Działając profilaktycznie wiedziałam, że muszę oprzeć się na praktyce osób, które zetknęły się z podobnym problemem, osób, które potrafiły się z nim zmierzyć i odniosły sukces. Wielkomiejskie szkoły osiedlowe stają się (w opinii wielu osób) swoistymi gettami, które w samospełniających się przepowiedniach szukają wątpliwych wzorców w szkołach dzielnic emigracyjnych dużych miast amerykańskich.

Wiedziałam również, że muszę szukać właśnie tam – wśród edukatorów amerykańskich, którzy mierzą się z problemem od dawna.

Tak właśnie trafiłam na Dougha Lemova, autora „*Ucz jak mistrz, 49 technik prowadzących uczniów na studia*” („*Teach Like A Champion, 49 Techniques That Put Students On The Path To College*”, Jossey – Bass, San Francisco CA 2010). Z każdym przeczytanym zdaniem pozycji, opinii na temat opisanych technik, a przede wszystkim zarażona entuzjazmem i szacunkiem Lemova do pracy nauczycieli – mistrzów, rosła moja pewność, że szkoła osiedlowa musi oprzeć się niesprawiedliwej stereotypizacji społecznej.

### 4. Ucz jak mistrz, czyli spotkanie z Doughiem Lemovem

Lemov, po kilkuletniej owocnej karierze w roli prowadzącego szkołę, został zatrudniony w roli konsultanta przez tzw. trudne szkoły amerykańskie. Jego zadanie było teoretycznie proste – znaleźć odpowiedź na pytanie: *co zrobić, aby było lepiej*. Jego poszukiwanie odpowiedzi zbiegło się z realizowanym przez amerykański rząd programem *No Child Left Behind*. Autor podkreśla, że w wielu przypadkach widział rozwiązanie problemu danej szkoły od samego wejścia w jej progi. Drastyczny spadek wyników testów nie świadczył wcale o braku troski nauczycieli o wyniki powierzonych im młodych ludzi (*prawda, że popularny zarzut?*), również mała liczebność klas oraz dobre zaplecze materialne (wyposażenie i warunki lokalowe) klóciły się z najczęściej podnoszonymi przyczynami niepowodzeń szkół.

Ale podczas kolejnej wizyty w jednej z wytypowanych problemowych szkół, Lemov doszedł do wniosku, że umyka mu coś głębszego. Z niepokojem obserwował, iż uczniowie nie słuchali poleceń, lekceważyli proces uczenia zaproponowany przez nauczycieli, ale i nie byli zainteresowani wprowadzaniem zmian. W jednej z klas Lemov był świadkiem kilkunastominutowej dyscyplinującej dyskusji nauczyciela z uczniem, podczas której pozostali uczniowie pozostawali jedynie biernymi odbiorcami lub z satysfakcją obserwowali walkę nauczyciela i kolegi. W innym przypadku Lemov ze zdziwieniem obserwował przebieg lekcji, podczas której

prezentowana przez jednego z uczniów praca nie wzbudziła zainteresowania pozostałej młodzieży. Pozostawali bierni lub oddawali się innym czynnościom niezwiązanym z tematem.

Lemov przyznał, że wiedział, jak wprowadzać do szkół nowe programy nauczania, jak podnosić standardy i rozwijać kanały komunikacyjne i TIK w szkole, ale nie umiał odpowiedzieć na podstawowe pytanie: *jak uczyć?* Jako czynny nauczyciel był boleśnie świadomy swoich ograniczeń i z pokorą realizował cel, który sobie założył – odkrycie technik – minizachowań, ruchów, które wpływają na wyniki uczniów.

Program *No Child Left Behind* dostarczał bezmiar danych, które miały pomóc w wypracowaniu metod statystycznych do uzyskania tzw. edukacyjnej wartości dodanej. Ponownie, w centrum zainteresowania badaczy, znalazły się czynniki – od wielkości grup klasowych aż do pochodzenia ucznia (jego statusu społecznego, finansowego i historii rodzinnych). Wszystkie uzyskane dane nie prowadziły do jednoznacznych wyników. Za wyjątkiem jednego – osoby nauczyciela grupy, której wyniki testów znacznie wykraczały ponad średnią szkoły. Niektórzy nauczyciele regularnie bowiem dźwigali swoich uczniów bez względu na ich rasę, klasę lub pochodzenie społeczne. To było odkrycie.

Spójrzmy raz jeszcze – szkoła z bardzo niskimi rezultatami i jeszcze gorszą opinią – a w tej szkole systematycznie jedna lub dwie klasy z wynikami ponad przeciętność i oczeki-

wania środowiska. Te same dzieci, warunki lokalowe, programy i standardy. Inni nauczyciele. Ale Lemov podkreślał ogromną troskę większości nauczycieli i ich starania o uzyskanie dobrych wyników przez uczniów. Problem leżał więc nie w zaangażowaniu czy braku motywacji lub wiary nauczycieli w podopiecznych, lecz w sposobie prowadzenia zajęć.

Autor musiał zmierzyć się z opinią, że dobry nauczyciel uczy instynktownie i albo ma ten czynnik bycia dobrym nauczycielem, albo nigdy się nim nie stanie. Gdyby Lemov przytaknął tezie o wrodzonym talencie pedagogicznym – musiałby odpuścić dalsze poszukiwania. Trudno bowiem byłoby oczekiwać, że nagle pięć procent nauczycieli, którzy osiągnęli świetne rezultaty w pracy z uczniami, zmieni 95 procent tych, którzy nie dostali od Boga tego czegoś, co czyniłoby ich dobrymi edukatorami.

Lemov odniósł się również do płac nauczycieli. Pokutuje opinia, iż nauczyciele zarabiają za mało, co nie motywuje ich do pracy, a w konsekwencji – obniża ich wartość i szacunek do zawodu w społeczeństwie. Dalej – powoduje tzw. *negatywną selekcję*, czyli po prostu – uczyć idą ci, którzy nie zdołali załapać się na coś lepszego i bardziej prestiżowego.

Lemov nie zgodził się z tymi stwierdzeniami. Liczne wizyty w szkołach kazały mu stanąć w obronie nauczycieli – zaangażowanych i refleksyjnych, którzy podejmowali wiele kursów i szkoleń, aby sprostać zadaniom, poszukiwali i mimo wszystko cenili i lubili swoją

pracę bez względu na (*tu zgoda*) nieopłaconą pracę. Większość z nich wiedziała, że musi coś zmienić, ale nie wiedziała – co i jak.



Celem Lemova jest zaoferowanie nauczycielom czegoś równie cennego jak gotówka – szansę, aby być lepszym.

## 5. Co czyni nauczyciela dobrym?

Wymienimy kwalifikacje, otwartość, osobowość, uprzejmość, pewność siebie, ciepło, entuzjazm, wiedzę merytoryczną i szkolenia dedykowane uczeniu. Każdy z nauczycieli wskaże na opisane powyżej cechy. Czy równie łatwo wskaże je jako te, które są niezbędne w codziennej pracy?

Kiedy Lemov zajął się wyróżnieniem magicznych czynników stanowiących o byciu dobrym nauczycielem, zauważył coś, czego nie spodziewał się zastać – to, co wyglądało jak wrodzony talent jednego z obserwowanych nauczycieli, było prostą techniką: *Stój nieruchomo, kiedy wydajesz polecenia*. Innymi słowy: *nie rób dwóch rzeczy jednocześnie*. Lemov wypróbował technikę i o dziwo – tylko raz musiał poprosić uczniów o przygotowanie zadań domowych do sprawdzenia. To był początek odkrywania przez Lemova serii małych ruchów – zachowań –

technik, które wpływają na jakość procesu uczenia się w szkołach.

Lemov myślał również o piłce nożnej – swojej wielkiej (obok edukacji) pasji. Autor przeanalizował treningi piłkarskie, które prowadził dla młodych chłopców. Jeśli jego uczniowie chcieli grać lepiej, nie byli motywowani słowami: *graj lepiej lub postaraj się bardziej*, lecz byli zachęceni do powtarzania tych samych elementów – do praktyki, aż do uzyskania mistrzostwa. Dla Lemova stało się jasne, że w dobrym nauczaniu należy, podobnie jak w treningu, skupić się na ćwiczeniach praktycznych.

Zgodnie twierdzi się, że nauczyciele potrzebują innego sposobu zdobywania kwalifikacji. Lemov podkreśla, że kształtowanie nauczycielskich umiejętności musi odbywać się w ich naturalnym środowisku – w szkole.

Lemov postanowił wyszukać nauczycieli, których mógłby uznać za najlepszych i uczyć się od nich. Pierwszą rzeczą, na którą zwrócił uwagę było to, że nauczyciel może uczyć dopiero wtedy, gdy uchwyci uwagę i zainteresowanie uczniów oraz gotowości do wykonywania jego poleceń. Oczywiście można sprzeciwić się temu stwierdzeniu w obawie, że zbyt liczne polecenia i instrukcje powodują nudę i ograniczenie myślenia uczniów. Ale nie mówimy w tym miejscu o konstruowaniu planu zajęć – jeszcze nie – tylko o kulturze klasowej. Bez niej realizacja nawet najciekawszego planu zajęć nie jest możliwa. Częściej zdarza się, że nauczyciel świetnie przygotowany do zajęć, ze świetnie przemyślanym planem zajęć nie zdołał zrealizować swoich pomysłów, które utknęły w atmosferze

ciągłego upominania, dyscyplinowania uczniów, próśb i gróźb o realizowanie poleceń nauczyciela. Lemov podniósł rangę umiejętności dyscyplinowania uczniów jako umiejętności kluczowej i wyuczalnej. Jako czynny nauczyciel, był boleśnie świadomy swoich ograniczeń i z pokorą realizował cel, który sobie założył – odkrycie technik – minizachowań, ruchów, które wpływają na wyniki uczniów.



**Lemov twierdzi, że ocena jakości uczenia zależy od tego, co sądzą o nim inni ludzie, a nie od tego, co sądzą o jakości swojej pracy sam nauczyciel.**

## 6. Jak nauczyciel powinien się zatem zachowywać?

Na to pytanie Lemov nie odpowiada wprost. Bazując na obserwacji mistrzów w nauczaniu, podaje opisy zajęć i tworzy opis techniki. Próbuje, na przykład, skoncentrować uwagę rozgadanych uczniów na lekcji – zamiast negatywnej wypowiedzi typu: *Adam, uspokój się proszę* lub *Przestań gadać* albo, co gorsza, „ciii” stosujemy pozytywny przekaz: *O, widzę, że Kasia i Janek uważają, wykonują polecenia*.

Techniki Lemova są mechaniczne, ograniczają się do opisu sposobu postępowania. Ale czy to ich wada? Czyż nie szukamy w życiu prostych sposobów? Czy poinstruowani,

jak ugotować jajko na miękko za każdym razem doszukujemy się procesów chemicznych w kuchni lub filozoficznie pytamy: *„Co było pierwsze jajko czy kura?”* A niedowiarkom przypominam – nieważne jak ciekawe pytanie za-dasz biegającym po klasie dzieciom – i tak do nich nie dotrze.

## 7. Wybór technik

Lemov zauważył, że wszyscy nauczyciele mają w swoim warsztacie pracy wiele technik, które mogłyby spopularyzować jako bardzo skuteczne i takie, których stosowania należałoby unikać. Jako przykład niepoprawnej techniki podaje stosowanie w klasach „ciii” jako sposobu na uciszenie klasy. No właśnie, czy nauczyciel, który stosuje „ciii” prosi uczniów, aby mówili ciszej czy aby nie rozmawiali w ogóle? Dochodzimy do wniosku, że uczniowie często nie przestrzegają poleceń nauczycieli, ponieważ ich nie rozumieją. Nauczycielska kontrola przebiegu lekcji musi być bardzo czytelna i jednoznaczna.

Wszystkie techniki Lemova są możliwe do zaadaptowania przez wszystkich i we wszystkich typach szkół. Weźmy na przykład *cold call* – nauczyciel najpierw zadaje pytanie, a potem wywołuje konkretnego ucznia do odpowiedzi. Jest w tym i czas do namysłu i komunikat, że nauczycielowi chodzi o odpowiedź na jego pytanie, a nie pogrążenie konkretnego ucznia. Tak więc *cold call* może być realizowane po prostu wskazaniem osoby do odpowiedzi, łowieniem patyczkami, rzucaną piłką lub rundą indywidualną w ławkach. Liczy się nauka, podjęcie wysiłku i uzyskanie poprawnej odpowiedzi.

Ale prawdopodobnie największym mistrzem technik Lemova jest on sam. Zgodnie z oceną testów psychologicznych – nieśmiały introwertyk – w klasie pełnej ludzi zamieniał się w lidera. Kiedy opowiadał dowcip – wszyscy się śmiali, kiedy wskazywał na ekran – wszyscy nań patrzyli, kiedy kierował uwagę na skoroszyt – wszyscy czekali na dalsze informacje, a kiedy prosił o praktyczne zastosowanie – wszyscy z zapałem próbowali powtarzać ćwiczoną technikę.

Ale następne pytanie: *czy utrzymanie wysokiej kultury klasowej jest wystarczające do uzyskania wysokich wyników uczenia?* Oczywiście, że nie. Ułożenie planu lekcji jest głównym celem kursów i metodyków, i zdania egzaminów końcowych. Większość nauczycieli, których odwiedził Lemov nie przygotowała skrupulatnych planów zajęć, bo według nich nie sposób przewidzieć przebiegu lekcji. Dla dobrych nauczycieli ważniejsze jest osiągnięcie jasno sprecyzowanych umiejętności opartych na specyficznych fragmentach wiedzy. W przygotowywaniu się do zajęć Lemov radzi: *Ucz tak, jak uczono cię uczyć tego zagadnienia.* Co to znaczy? Jeśli uczysz systemu dziesiątkowego – spróbuj pojąć wszystkie aspekty tego procesu – od zarysu historycznego do podstaw innych systemów – jedynkowego, dwójkowego. Ucz tak, jakbyś razem z nimi odkrywał to właśnie zagadnienie.

**Fascynujące są dla mnie podobieństwa systemu wartości Lemova do tego, co najistotniejsze w ocenie kształtującej.**

Oba nurty zwracają uwagę na praktyczne wyko-

rzystanie wiedzy, znaczenie celu w procesie uczenia się, angażowanie wszystkich uczestników procesu i różnorodność sposobów zdobywania umiejętności. W obu podkreślona jest nowa rola nauczyciela jako organizatora procesu uczenia się, a nie wykładowcy. Jednocześnie przywracają nauczycielom należne im miejsce w procesie uczenia się i zwracają uwagę na moralną odpowiedzialność pedagogów. Oba kładą akcent na budowanie właściwej postawy uczestników procesu uczenia się i potrzebę budowania kultury uczenia się, czyli odpowiedniej przestrzeni edukacyjnej.

**Techniki Lemova** obejmują pięć istotnych obszarów: stawianie wysokich wymagań uczniom, planowanie zajęć, zaangażowanie wszystkich uczniów na zajęciach, kształtowanie kultury zachowania w klasie i kształtowanie właściwych postaw uczniów. Poniżej przedstawiam krótki opis niektórych technik, od których zaczęłam „przygodę z Lemovem”.

### 7.1. Wysokie wymagania

**- Bez wykluczenia, czyli Praktyka czyni mistrza**

Celem zastosowania tej techniki jest podejmowanie wysiłku przez wszystkich uczniów oraz wyeliminowanie unikania udzielania odpowiedzi przez niektórych z nich. Powody mogą być różne: od niewiedzy do braku koncentracji uwagi na zagadnieniu, lenistwie lub obawie przed wyśmianiem otoczenia (wiedzy lub niewiedzy).

Stosowanie techniki zapobiega pokusie pozostawienia w spokoju ucznia, który na zadane pytanie odpowiada krót-

kim: „*Nie wiem*”. Nauczyciel szuka sposobu na przymuszenie ucznia do udzielenia odpowiedzi – pytaniami naprowadzającymi, przeformułowaniami pytań lub w ostateczności – prośbą, aby uczeń powtórzył poprawną odpowiedź uzyskaną od kolegi. Będzie to wyraźny sygnał dla niego, że brak odpowiedzi jest nieakceptowany przez nauczyciela.



**- Liczy się poprawność, czyli wprowadzenie wysokich standardów poprawności merytorycznej wymaganych wiadomości i umiejętności, ich prezentacji oraz *Mów jak mistrz, czyli Forma jest ważna***

Technika ta zakłada, że nie wolno uznawać za poprawne tych wypowiedzi, które wymagają korekty ze strony nauczyciela, choćby dopowiedzenia brakującej części informacji. Nauczyciel powinien zadbać, by uczniowie w swoich wypowiedziach posługiwali się terminami naukowymi. Nauczyciel zwraca uwagę na to, czy uczeń wypowiada się pełnymi, poprawnymi stylistycznie i gramatycznie zdaniami, eliminuje wyrażenia potoczne, slangowe oraz gwarowe z wypowiedzi ucznia. Uczeń jest mobilizowany do udzielania wypowiedzi głośno i wyraźnie wśród swoich rówieśników.

**- Bez uników, czyli *To jest ważne***

Nauczyciel powinien utożsamiać się z przekazywanymi treściami, rozumieć ich znaczenie dla osiągnięcia sukcesu przez uczniów i wprowadzić uczniów w temat w języku możliwości, jakie daje prezentowana wiedza.

Nauczycielowi nie wolno zakładać, że dana lekcja będzie dla uczniów nudna lub zbyt trudna dla uczniów. Nauczyciel nie powinien również zasłaniać się podstawą programową przy realizacji materiału. Wydaje się uzasadniona potrzeba pracy nauczycieli nad czytaniem ze zrozumieniem podstawy programowej swojego i sąsiadujących etapów nauczania, ale i innych przedmiotów na danym etapie edukacyjnym. Zbyt często usprawiedliwiamy się przeciążonymi programami nauczania, nudnymi treściami lub „*bo tak jest w podręczniku*”. To oczywiście temat na inny artykuł, ale warto pamiętać, że jeśli coś znalazło się w programie nauczania to dlatego, że jest w podstawie lub dlatego, iż nauczyciel widział konieczność wyposażenia uczniów w te właśnie wiadomości lub umiejętności. I basta.

Nauczyciel musi z entuzjazmem, lub przynajmniej z powagą, podejść do nauczanych treści – musi widzieć ich ważność dla rozwoju młodego człowieka i zarazić tym swoich młodych wychowanków.

## 7.2. Dobrze zaplanowane zajęcia

### - Planuj od końca, czyli Cel uświęca środki

Planując zajęcia, nauczyciel powinien w pierwszej kolejności uświadomić sobie, czego chce w danym dniu nauczyć swoich uczniów. Powinien

nawiązać do treści stanowiących bazę do opanowania danego materiału, a przyswojonych przez uczniów wcześniej.

Nauczyciel powinien również zastanowić się, jak zweryfikuje poziom opanowania nauczanych treści i tak dobrać ćwiczenia i zaplanować zajęcia, by mieć pewność, że uczniowie osiągną założone cele.

Nauczyciel powinien dobrać rodzaj ćwiczeń i prezentowanych treści do przemyślanego celu, a nie odwrotnie. Jednocześnie cel powinien być tak skonstruowany, by możliwa była jego realizacja podczas pojedynczych zajęć. Nauczane treści powinny być ściśle skorelowane z umiejętnościami, których opanowanie zapewni uczniowi dalszy swobodny rozwój.

### - Na skróty, czyli Do celu jak naj-krótszą drogą

Nauczyciel powinien tak zaplanować lekcję, aby osiągnąć cel najszybciej i w najprostszy sposób. Jednocześnie, powinien zadbać o to, by zajęcia cechowała różnorodność wykorzystywanych ćwiczeń i pamiętać, że nie ma dwóch takich samych lekcji. Często skarżymy się na to, że podczas obserwacji lekcji lub nadzoru zewnętrznego zmuszani jesteśmy do operowania wieloma metodami, technikami – oczywiście tzw. aktywizującymi.

Lemov przywraca sens celowości danego ćwiczenia – jeśli celem etapu jest na przykład wytłumaczenie trzech pojęć językowych bez dodatkowego działania – wyszukiwania informacji, umiejętnego posługiwania się słownikiem wyrazów obcych itp. To nic nie stoi na przeszkodzie, aby po prostu wytłumaczyć uczniom trzy pojęcia i przejść do realizacji celu głównego. Zarzut, że mogli to

zrobić sami uczniowie lub że można było rozdać im wtedy słowniki bardzo łatwo jest obalić – na dzisiejszej lekcji realizowaliśmy zupełnie inny cel, na który poświęciłam czas. Ten pomniejszy cel – zrozumienie znaczeń trzech słów pochodzenia obcego – osiągnęliśmy w najkrótszym czasie i w najprostszy z możliwych sposobów.



### - Haczyk, czyli Na początek zaciekać!

Nauczyciel powinien na początku lekcji wykorzystać element zaskoczenia tak, by wyzwolić wśród uczniów entuzjazm i zaciekać ich nauczonymi treściami. W charakterze swobodnego „wabika” można opowiedzieć anegdotę, zadać zagadkę lub wykorzystać ciekawą ilustrację wprowadzającą w temat.

## 7.3. Zaangażowanie na zajęciach

### - Wszyscy na pokład, czyli Na chybił trafił!

Nauczyciel powinien wymagać od wszystkich uczniów aktywnego uczestnictwa w zajęciach. W tym celu nauczyciel wywołuje do odpowiedzi uczniów bez względu na to, czy sygnalizowali swoją gotowość. Wywoływanie uczniów do odpowiedzi *na chybił trafił* daje nauczycielowi możliwość skutecznego monitoringu (nau-

uczyciel jest w stanie na bieżąco określić poziom opanowania omawianych zagadnień), a także pewność, iż zajęcia nieznacznie (jeśli w ogóle) będą odbiegać od nakreślonych ram czasowych (nauczyciel nie czeka na ochotników, lecz sam wyznacza uczniów do odpowiedzi). Wykorzystując tę technikę wysyła wyraźny sygnał, iż liczy się dla niego zdanie każdego z uczniów. Obecność tej techniki na zajęciach powinna być utożsamiana z możliwością wypowiedzenia własnego zdania przez ucznia, nie zaś z przykrą koniecznością odpowiedzi na pytania. Nauczyciel powinien stopniować poziom trudności zadawanych pytań, zaczynając od najprostszych, a kończąc na tych stosunkowo trudnych. Punktem wyjścia do zadawania pytań może być wcześniejsza wypowiedź ucznia lub jego rówieśnika. Zaleca się, by nauczyciel po zadaniu pytania, dał uczniom chwilę do namysłu i dopiero później przystąpił do wyznaczania odpowiadających. W realizacji tej techniki wielu nauczycieli używało patyczków lub kostek.

#### 7.4. Kultura zachowania się w klasie

##### - Dzień dobry, czyli Ramy lekcji

Nauczyciel powinien jasno określić i przestrzegać

ustalonych wzorców zachowania na początku, w trakcie trwania zajęć oraz na zakończenie lekcji. Uczniowie i nauczyciel witają się na stojąco, w podobny sposób żegnają się po zajęciach. To nauczyciel prosi uczniów o zajęcie miejsc.

W ten sposób wyznacza uczniom granice i wskazuje na siebie jako „rozdającego karty.”

#### 7.5. Właściwe postawy uczniów

##### - Nie godzę się czyli To nie jest lekcja wychowawcza

Do pracy na zajęciach nauczyciel powinien angażować wszystkich uczniów. Każde niepożądane zachowanie powinno spotkać się z natychmiastową interwencją ze strony nauczyciela. Upomnienie powinno dotyczyć tylko tych, którzy nie podporządkowali się poleceniom nauczyciela. Niepożądane zachowania można korygować gestem, poprzez przypomnienie polecenia, a strofując ucznia w obecności innych; lepiej jest skupić się na zadaniu, które uczeń powinien wykonać. Nie należy poświęcać czasu lekcji tematycznej na korygowanie zachowania ucznia, poza krótkim komunikatem: „Nie akceptuję twojego zachowania”. Do poważniejszych spraw należy wrócić zaraz po lekcji.



Polecam Państwu pomysły Lemova jako zbiór skutecznych technik w naszej codziennej pracy z uczniami. Czy techniki Lemova są lekarstwem na wszystkie nasze bóle łączki pracy nauczyciela? Na pewno nie jedynym. Ale zapewniam – przy odrobinie wiary, refleksji i konsekwencji w stosowaniu technik – działa.

#### bibliografia

\* D. Lemov, *Teach Like A Champion, 49 Techniques That Put Students On The Path To College*, Jossey – Bass, San Francisco CA 2010.

\* A. Dropińska – Pawlicka, *Jajko Lemova, czyli sposób na wielkomięską szkołę osiedlową, praca dyplomowa studiów podyplomowych Lider Oświaty, CC i CEO oraz Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności*, Warszawa 2014.